

Woda jak w uzdrowisku

Zakończyła się gruntowna modernizacja Stacji Uzdatniania Wody w Zaborowie

Obecnie to jedno z trzech ujęć wody dla Leszna, ale historycznie jest to ujęcie najstarsze, którego eksploatację rozpoczęto w październiku 1900 roku. Był to efekt podjętej w 1866 roku przez rajców miejskich decyzji o budowie dla miasta obiektów wodociagowych. Powołana specjalna komisja do spraw wody, której zadaniem było poszukanie w okolicach Leszna odpowiednich pod budowę wodociągów terenów wybrała na ten cel brzozywy zagajnik w podleszczyńskim Zaborowie. Woda z wykonanej tam próbnej studni nadawała się do zasilania miejskiej sieci. Projekt wykonał inżynier Maks Hempel z Berlina. Zakładał on wykorzystanie próbnej studni jako ujęcia wody i budowę na terenie brzozy domu mieszkalnego dla maszynisty i palacza wodociągu, budynku stacji pomp z kotłownią parową i kominem, budynku odżelaziacza i stacji filtrów oraz wieży ciśnień. Te obiekty, wyjąwszy wieżę ciśnień, która ostatecznie powstała przy obecnej ul. J. Poniatowskiego, zostały wybudowane i przez długi czas służyły mieszkańcom. Oczywiście „Zaborowo” nie były już jedynym ujęciem wody dla Leszna, bo z czasem pojawiły się dwa inne: w Strzyżewicach i Karczmie Borowej.

Modernizacja po latach

– Ostatnią dużą modernizację SUW w Zaborowie wykonywano na przełomie lat 60. i 70. minionego wieku – mówi August Krzywosądzki, kierownik Działu Produkcyjnego Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Lesznie. – Co najmniej od 10 lat nadawała się ona już do kolejnego wielkiego remontu, ale daty wciąż były przesuwane. Rozważano nawet wyłączenie tej stacji z eksploatacji, ale okazało się to właściwie niewykonalne, bo przez całe lata układ przesyłowy wody w Lesznie budowany był pod kątem właśnie „Zaborowa”. I dobrze, bo szkoda byłoby pozbawiać mieszkańców takiej wymienionej wody, jaką „Zaborowo” dostarcza.

Decyzja o modernizacji zapadła, gdy pojawiła się możliwość uzyskania na ten cel niskoprocentowanej pożyczki z programu Jessica. To program opracowany przez Komisję Europejską, Europejski Bank Inwestycyjny (EBI) oraz Bank Rozwoju Rady Europy (CEB). W Polsce jest on wdrażany w ramach Regionalnych Programów Operacyjnych. Jessica umożliwia zaciągnięcie niskoprocentowanej pożyczki na tak zwane trwałe inwestycje w obszarach miejskich pod warunkiem, że to inwestycje ważne dla lo-



Połączenie teraźniejszości z przeszłością. Modernizację SUW w Zaborowie wykonano z zachowaniem historycznego charakteru obiektu



W stacji wymieniono na nowe wszystkie urządzenia

kalnego środowiska i przysparzające lokalnej społeczności dodatkowych korzyści. Ponieważ modernizacja SUW w Zaborowie te (i inne) warunki programu spełniała, MPWiK pożyczkę otrzymało. A teraz może już ogłosić zakończenie modernizacji zaborowskiego obiektu.

– Można powiedzieć, że technologia uzdatniania wody w Zaborowie nie uległa wielkiej zmianie – tłumaczy A. Krzywosądzki. – Nadal opiera się ona na systemie dwustopniowej filtracji w filtrach zamkniętych, ale system ten został uzupełniony o pewne istotne nowości.

W Zaborowie woda pobierana jest z głębokości ok. 40 metrów, ze złoża zwanego Sandrerm Leszczyńskim. Surowa woda dostarczana jest rurociągiem do stacji uzdatniania i tam poddawana procesowi filtracji w filtrach zamkniętych. W filtrach wytrącane jest żelazo i mangan, które osadzają się na złożach kwarcowych (czyli żwirze) umieszczonych w filtrach. Po zredukowaniu zawartości żelaza i manganu woda pięcioma sieciami przesyłowymi płynie do naszych kranów.

– Modernizacja polegała przede wszystkim na wymianie wszystkich starych, wyeksploatowanych urządzeń na nowe – opisuje A. Krzywosądzki. – Pojawiły się też dwa elementy, których wcześniej nie było: wybudowane zostały otwarte kaskady do napowietrzania wody oraz zamontowana lampa ultrafioletowa.

Woda jak wino

Kaskady umieszczone zostały na samym początku procesu uzdatniania wody.

– To nic innego jak takie mini-wodospady – opisuje A. Krzywosądzki. – Woda kaskadowo, swobodnie opada do tak zwanego zbiornika reakcji. Na kaskadach następuje jej napowietrzenie. Efekty są zadziwiające.

Zadziałał ten sam mechanizm co w przypadku... wina. Okazało się, że wskutek otwartego napowietrzania nie tylko podniosły się walory smakowe „zaborowskiej” wody, ale jeszcze poprawił się poziom jej mineralizacji.

– Można się nawet pokusić o stwierdzenie, że jeśli chodzi o zawartość składników mineralnych i zawartość fizykochemiczną jest to woda

o parametrach wód uzdrowiskowych – mówi A. Krzywosądzki. – Zawiera ona cały bukiet elektrolitów, magnez, sód, żelazo, znikome ilości manganu, chlorki, siarczki. Obecnie jakość uzdatnionej wody w Zaborowie dorównuje jakości wody z Karczmy Borowej, która ma takie parametry, że nadawałaby się do butelkowania i sprzedaży.

Warto dodać, że woda z Zaborowa przesyłana jest w rejon ul. Grunwaldzkiej, Jana Pawła II, Dąbrowskiego, Niepodległości,

System otwartego napowietrzania ma jeszcze jedną zaletę. W razie jakichkolwiek kłopotów z jakością wód podziemnych, umożliwiał na początkowym etapie uzdatniania podjęcie odpowiednich kroków.

Z kolei druga nowość, czyli lampy ultrafioletowe (UV) umieszczone zostały na wyjściu z SUW, wewnątrz rurociągów przesyłowych do sieci.

– Zadaniem lamp UV jest niszczenie ewentualnych mikroorganizmów, które, co jest mało prawdopodobne, przetrwałyby w wodzie po procesie uzdatniania – tłumaczy A. Krzywosądzki.

Po modernizacji ze stacji uzdatniania w Zaborowie zniknęły zbiorniki osadowe na tak zwane wody popłuczne. To wody, które pozostają po cyklicznym płukaniu filtrów. Po takiej operacji zawierają one duże ładunki żelaza i manganu, które zostały wypłukane z filtrów. Do tej pory wody popłuczne były kierowane bezpośrednio do Rowu Henrykowskiego, a dalej do Rowu Polskiego.

– Obecnie są kierowane do kolektora ściekowego i płyną do oczyszczalni ścieków w Henrykowie – mówi A. Krzywosądzki. – Żelazo redukuje fosfor, wiąże go i zatrzymuje w osadach ściekowych. Liczymy więc, że skierowanie wód popłucznych do oczysz-

czalni przyniesie korzyści w postaci mniejszego stosowania chemii w procesie oczyszczania i mniejszych ilości biogenów odprowadzanych ze ściekami oczyszczonymi do rowu.

Solidna lekcja historii

Istota prac modernizacyjnych SUW w Zaborowie nie sprowadzała się tylko do wymiany technologii. Miała też wymiar edukacyjny i środowiskowy (co było przecież warunkiem przyznania pożyczki z Jessici)

– Zachowaliśmy historyczny charakter tego obiektu, który ma swoje ważne miejsce w historii naszego miasta i w pamięci mieszkańców – mówi Mariusz Kucharski, prezes MPWiK w Lesznie. – Nastąpiło swoiste połączenie przeszłości z teraźniejszością. Z pietyzmem zostały odtworzone wszystkie stare pomieszczenia technologiczne, dzięki czemu można zobaczyć jak przebiegał kiedyś i jak przebiega obecnie proces uzdatniania wody. W miejscu, gdzie kiedyś stał budynek starej chlorowni, w której gazowym chlorem dezynfekowano wodę, powstał obiekt architektonicznie nawiązujący do poprzednika, ale który jednak wykorzystywany będzie już w innym celu. Prowadzone tam będą między innymi zajęcia edukacyjne dla dzieci i młodzieży z leszczyńskich szkół.

JAN BOROWIAK

